

Stosunek do przyjmowania uchodźców po ogłoszeniu nowej propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej reformy polityki azylowej

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Po marcowym spadku i kwietniowym znaczącym wzroście niechęci Polaków do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, w maju nastąpiła korekta i obecnie deklarowane postawy w tym zakresie są zbliżone do rejestrowanych przez CBOS od grudnia 2015 roku do lutego 2016 roku – 39% respondentów jest zdania, że Polska przynajmniej czasowo powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, a 55% uważa, że w ogóle nie powinna ich przyjmować.

- ▶ Wraz ze spadkiem ogólnej niechęci do przyjmowania uchodźców znacząco zmalała także dezaprobatą przyjmowania w Polsce przybyłych w ostatnich miesiącach do państw Unii Europejskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, choć nadal większość badanych sprzeciwia się temu (63%), a tylko 30% akceptuje relokację części uchodźców do Polski.

- ▶ W maju po raz kolejny wzrosła niechęć Polaków do przyjmowania w naszym kraju uchodźców z objętych konfliktem terenów Ukrainy. Obecnie akceptację dla udzielenia im schronienia wyraża 57% badanych (o 3 punkty procentowe mniej niż w kwietniu i o 5 punktów mniej niż w marcu), a 37% jest przeciwnego zdania (od kwietnia wzrost o 4 punkty procentowe).

Stosunek Polaków do uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, w tym do relokacji do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybyłych do niektórych państw Unii Europejskiej, badamy regularnie od maja 2015 roku. Ostatni sondaż przeprowadziliśmy na początku maja br.¹, krótko po pojawieniu się propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej reformy polityki azylowej, która zakłada wprowadzenie stałego systemu relokacji uchodźców (uruchamianego automatycznie w sytuacji kryzysowej, jeśli do jakiegoś kraju napłynie ich nieproporcjonalnie duża liczba) oraz możliwość odstąpienia przez kraj od udziału w relokacji na rok w zamian za kwotę 250 tys. euro za każdego nieprzyjętego uchodźcę (pieniądze miałyby trafić do kraju, który przejmie odpowiedzialność za danego migranta).

OGÓLNY STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW Z KRAJÓW OBJĘTYCH KONFLIKTAMI ZBROJNYMI

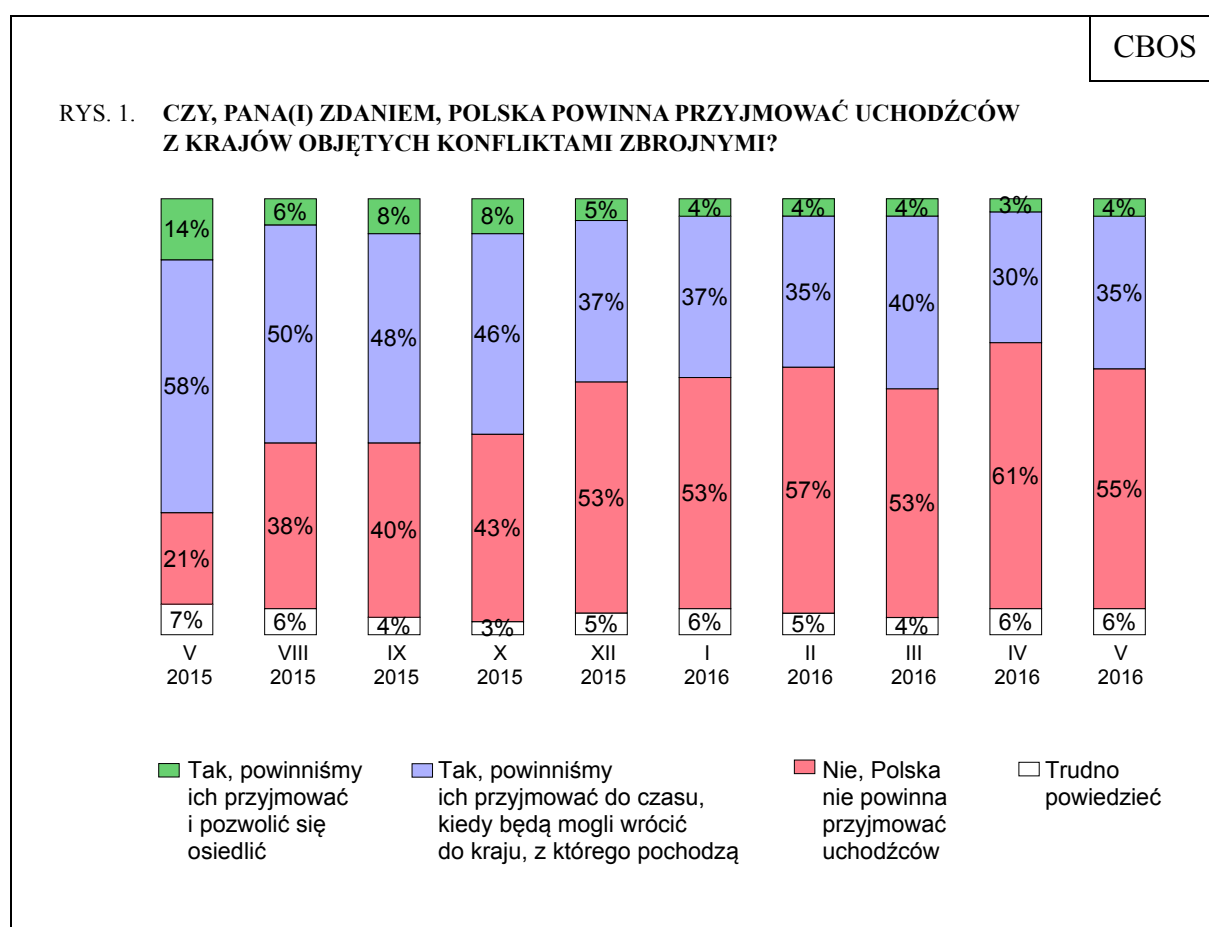
Po kwietniowym² znaczącym wzroście niechęci Polaków do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi – co można wiązać z reakcją na zamachy w Brukseli przeprowadzone przez osoby o pozaeuropejskich korzeniach – nastąpiła korekta i obecnie deklarowane postawy w tym zakresie są zbliżone do rejestrowanych przez CBOS od grudnia 2015 roku do lutego 2016 roku. Widać też, że wynik marcowego sondażu³ pokazywał tylko incydentalny wzrost otwartości Polaków na przyjmowanie uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Obecnie – tak jak w lutym br. – 39% respondentów jest zdania, że Polska przynajmniej czasowo powinna ich przyjmować (o 6 punktów procentowych więcej niż w kwietniu, ale o 5 punktów mniej niż w marcu), przy czym

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (312) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 5–12 maja 2016 roku na liczącej 1100 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Por. komunikat CBOS „O kryzysie migracyjnym po zamachach w Brukseli”, kwiecień 2016 (oprac. B. Badora).

³ Por. komunikat CBOS „Stosunek do przyjmowania uchodźców w Polsce i w Czechach”, kwiecień 2016 (oprac. M. Bożewicz).

zdecydowana większość tej grupy uważa, że powinniśmy im zezwalać na pobyt czasowy, do momentu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą (35%), a tylko nieliczni sądzą, że powinniśmy im umożliwić osiedlanie się w naszym kraju (4%). Przeciwno przyjmowaniu uchodźców opowiada się obecnie 55% badanych (o 6 punktów procentowych mniej niż w kwietniu i o 2 punkty więcej niż w marcu br.). Warto dodać, iż w porównaniu z majem 2015 roku sprzeciw dla choćby czasowego przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi wzrósł ponad dwuipółkrotnie. Ponadto w maju ubiegłego roku 14% badanych uważało, że powinniśmy pozwalać uchodźcom osiedlać się w Polsce, a w tym roku zgoda na ich stałe osiedlanie się deklarowana jest sporadycznie.



Wielozmiennowe analizy statystyczne⁴ wskazują, iż stosunek do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi różnicują przede wszystkim preferencje partyjne⁵. Przeciwni przyjmowaniu uchodźców są obecnie w większości badani, którzy w hipotetycznych wyborach do Sejmu zagłosowaliby na ugrupowanie KORWiN (85%),

⁴ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

⁵ Por. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w maju”, maj 2016 (oprac. A. Cybulska).

Prawo i Sprawiedliwość (65%), ruch Kukiz'15 (60%), Polskie Stronnictwo Ludowe (59%) oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej (54%). Największe poparcie dla przyjmowania przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi notujemy natomiast w potencjalnych elektoratach Nowoczesnej (77%) i Partii Razem (70%). Zwolennicy przyjmowania uchodźców przeważają też wśród popierających Platformę Obywatelską (55%) oraz osób zamierzających wziąć udział w wyborach parlamentarnych, ale jeszcze niezdecydowanych, które ugrupowanie poprzeć (52%). Należy też podkreślić, iż we wszystkich potencjalnych elektoratach wśród badanych popierających przyjmowanie uchodźców dominują obecnie osoby opowiadające się za przyznawaniem im prawa pobytu jedynie do czasu, kiedy będą mogli wrócić do krajów, z których pochodzą.

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	Na kandydata której partii/inicjatywy politycznej głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?								
	PiS	PO RP	Partia Razem*	KORWiN*	PSL*	SLD*	Kukiz'15	Nowoczesna	Niezdecydowani, na kogo głosować
	w procentach								
Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	2	6	20	0	0	0	4	12	2
Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	27	49	50	15	37	46	31	65	50
Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	65	39	30	85	59	54	60	20	39
Trudno powiedzieć	7	7	0	0	4	0	5	3	8

* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w próbie

Tak jak poprzednio⁶, opinie na temat przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi różnicują także deklarowane poglądy polityczne. Warto jednak zaznaczyć, że chociaż niechęć do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi znacznie częściej wyrażają osoby identyfikujące się z prawicą (59%) niż z politycznym centrum lub lewicą (odpowiednio 53% i 37%), to największy sprzeciw

⁶ Por. przypis 2.

wyrażają badani niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (65%). Choć kierunek tej zależności jest taki sam jak w kwietniu, to warto podkreślić, iż w stosunku do poprzedniego miesiąca znaczący spadek niechęci do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi odnotowaliśmy wśród osób o poglądach lewicowych i niepotrafiących określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (spadek odpowiednio o 12 i 8 punktów procentowych). Majowe badanie potwierdza ponadto, iż na stosunek do przyjmowania przez Polskę uchodźców nie wpływa istotnie deklarowana częstość praktyk religijnych (zob. tabela aneksowa 1).

Tak jak poprzednio⁷, opinie na temat przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi różnicuje także wiek badanych, przy czym nadal istotne statystycznie różnice opinii występują między badanymi w wieku poniżej 45 lat a starszymi. Osoby młodsze (od 18 do 44 roku życia) znacznie częściej niż starsze mają negatywny stosunek do przyjmowania uchodźców, a ponadto wśród respondentów poniżej 45 roku życia sprzeciw jest tym częstszy, im są oni młodszy (zob. tabela aneksowa 1). Warto jednak dodać, iż sprzeciw wobec udzielania uchodźcom schronienia w Polsce dominuje także w grupie wiekowej 45–54 lata, natomiast wśród starszych badanych obecnie nieco więcej osób opowiada się za przyjmowaniem uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, niż się temu sprzeciwia.

Akceptacja przyjmowania uchodźców, podobnie jak wcześniej, jest zróżnicowana w zależności od wielkości miejsca zamieszkania, przy czym istotna statystycznie różnica występuje pomiędzy mieszkańcami wsi oraz miast poniżej 20 tysięcy mieszkańców a badanymi żyjącymi w miastach średnich i dużych. Nadal najbardziej przychylni udzielaniu uchodźcom schronienia do momentu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą, oraz zezwalaniu im na stałe osiedlanie się w Polsce są mieszkańcy miast powyżej 500 tys. ludności (odpowiednio 44% i 8%), najmniej – mieszkańcy wsi, z których tylko 28% zgadza się na przyjmowanie uchodźców, a 67% jest przeciw. W maju ponownie zauważyć można silny związek pomiędzy stosunkiem do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi a poziomem dochodów na osobę w gospodarstwie domowym. Większą otwartość w stosunku do uchodźców deklarują badani o wyższych miesięcznych dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym, a w szczególności wyróżniają się tu osoby

⁷ Por. przypis 2.

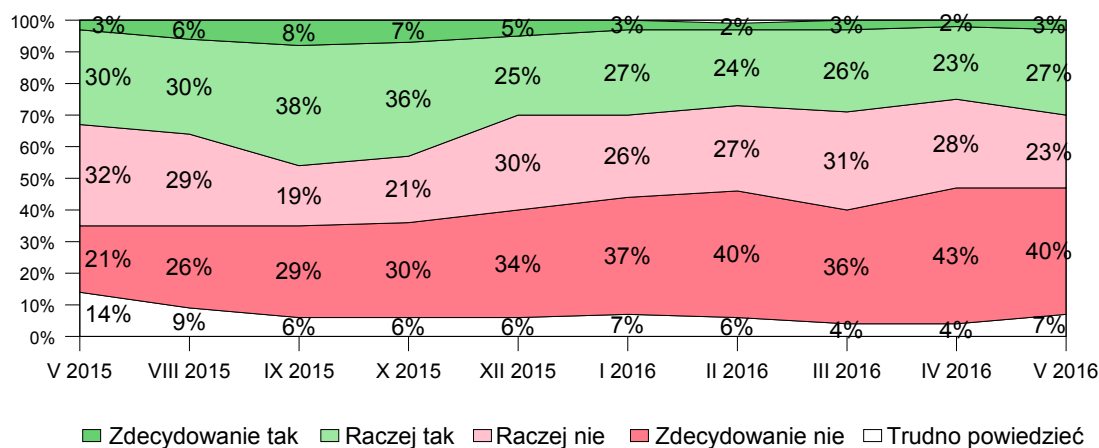
dysponujące miesięcznie co najmniej kwotą 1400 zł na osobę, z których większość opowiada się za ich przyjmowaniem. Wśród badanych deklarujących dochody poniżej 1400 zł na osobę miesięcznie niechęć do przyjmowania uchodźców jest tym częstsza, im niższe są dochody *per capita* w gospodarstwie domowym.

**STOSUNEK DO RELOKACJI DO POLSKI UCHODźCÓW
PRZYBYŁYCH DO UNII EUROPEJSKIEJ
Z BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI**

Wraz ze spadkiem ogólnej niechęci do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, w porównaniu z kwietniem znacząco zmalała także dezaprobatą przyjmowania w Polsce przybyłych w ostatnich miesiącach do państw Unii Europejskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, choć nadal większość badanych sprzeciwia się ich relokacji (63%, od kwietnia spadek o 8 punktów procentowych). Warto jednak zauważyć, iż w porównaniu z kwietniem w większym stopniu zmalała grupa osób, które są raczej przeciwnie przyjmowaniu tych uchodźców (spadek o 5 punktów, do 23%) niż zdecydowanych przeciwników relokacji (40%, spadek o 3 punkty). Obecnie zdecydowanych przeciwników przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu jest niemal dwukrotnie więcej niż w maju 2015 roku, kiedy po raz pierwszy zadaliśmy to pytanie, natomiast od początku bieżącego roku liczebność tej grupy jest dość ustabilizowana.

Przyjęcie przez Polskę części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców przybyłych do innych krajów UE akceptuje obecnie 30% badanych (od kwietnia wzrost o 5 punktów procentowych), przy czym – tak jak w poprzednich badaniach – zdecydowanie za takim rozwiązaniem opowiadają się nieliczni (3%, wzrost o 1 punkt), a dominują umiarkowanie je popierający (27%, wzrost o 4 punkty). Koncepcja relokacji tych uchodźców w ciągu ostatnich 13 miesięcy zawsze miała wśród Polaków więcej przeciwników niż zwolenników, a w ostatnim półroczu jej zdecydowani przeciwnicy są liczniejsi niż osoby popierające ją choćby w umiarkowanym stopniu.

RYS. 2. Z POWODU DUŻEGO NAPŁYWU UCHODźCÓW Z BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI DO NIEKTÓRYCH PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ KRAJE TE NIE SĄ W STANIE PORADZIĆ SOBIE Z TYM PROBLEMEM. CZY, PANA(I) ZDANIEM, POLSKA POWINNA PRZYJĄĆ CZĘŚĆ UCHODźCÓW PRZYBYWAJĄCYCH DO EUROPY?



Z wielozmiennowych analiz statystycznych⁸ wynika, że stosunek badanych do przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy przybyli do niektórych państw UE – tak jak stosunek do przyjmowania uchodźców w ogóle – obecnie najbardziej różnicują preferencje partyjne oraz deklarowane poglądy polityczne. Zwolennicy (choć na ogół umiarkowani) ich przyjmowania dominują wśród badanych popierających Nowoczesną Ryszarda Petru i Partię Razem (po 62%), natomiast przeciwników relokacji (w tym wyrażających swój sprzeciw w sposób zdecydowany) najwięcej jest w potencjalnych elektoratach ugrupowania KORWiN (89%), Prawa i Sprawiedliwości (76%) oraz Kukiz'15 (73%).

Biorąc pod uwagę deklarowane poglądy polityczne, można zauważyć, iż obecnie sprzeciw wobec relokacji do naszego kraju bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE dominuje we wszystkich wyróżnionych grupach oprócz osób identyfikujących się z lewicą, a ponadto najsilniej oponują przeciwko temu badani niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (w tej grupie: „zdecydowanie nie” – 48%, „raczej nie” – 23%). Wśród respondentów o zadeklarowanych poglądach politycznych niechęć do przyjmowania uchodźców przybyłych do UE z Bliskiego Wschodu i Afryki znacznie częściej wyrażają osoby identyfikujące się z prawicą

⁸ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

(68%) niż z politycznym centrum (62%) lub lewicą (45%). Analogicznie aprobata relokacji uchodźców jest najwyższa wśród badanych deklarujących lewicową orientację polityczną (50%), a najniższa wśród osób niepotrafiących określić swoich poglądów politycznych (19%). Ta zależność jest taka sama jak przed miesiącem.

Tabela 2

Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?	Na kandydata której partii/inicjatywy politycznej głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?								
	PiS	PO RP	Partia Razem*	KORWiN*	PSL*	SLD*	Kukiz'15	Nowoczesna	Niezdecydowani, na kogo głosować
	w procentach								
Zdecydowanie tak	2	6	14	0	4	2	1	7	2
Raczej tak	16	41	48	11	33	41	23	55	38
Raczej nie	27	16	22	15	21	28	23	21	21
Zdecydowanie nie	49	30	5	74	38	29	50	11	28
Trudno powiedzieć	7	6	12	0	4	0	2	6	11

* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w próbie

Stosunek do przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy przybyli do niektórych państw UE, znacząco różnicuje też poziom miesięcznych dochodów przypadających na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Choć we wszystkich wyróżnionych grupach dochodowych przeważa sprzeciw wobec relokacji tych uchodźców, to jednocześnie istotne statystycznie różnice występują pomiędzy badanymi, których dochody *per capita* wynoszą mniej niż 1000 zł miesięcznie, a tymi, których dochody mieszczą się w przedziale 1000–1399 zł oraz dysponującymi co najmniej 1400 zł miesięcznie na osobę w gospodarstwie domowym. Badani o najwyższych miesięcznych dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym dwukrotnie częściej opowiadają się za przyjęciem przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, niż osoby o najniższych dochodach. Ponadto warto zauważyć, iż wśród badanych o dochodach poniżej 1000 zł na osobę blisko połowa wyraża zdecydowany sprzeciw wobec relokacji do Polski tych uchodźców, a łącznie ze sprzeciwiającymi się umiarkowanie jej przeciwnicy stanowią niemal trzy czwarte tej grupy.

Tabela 3

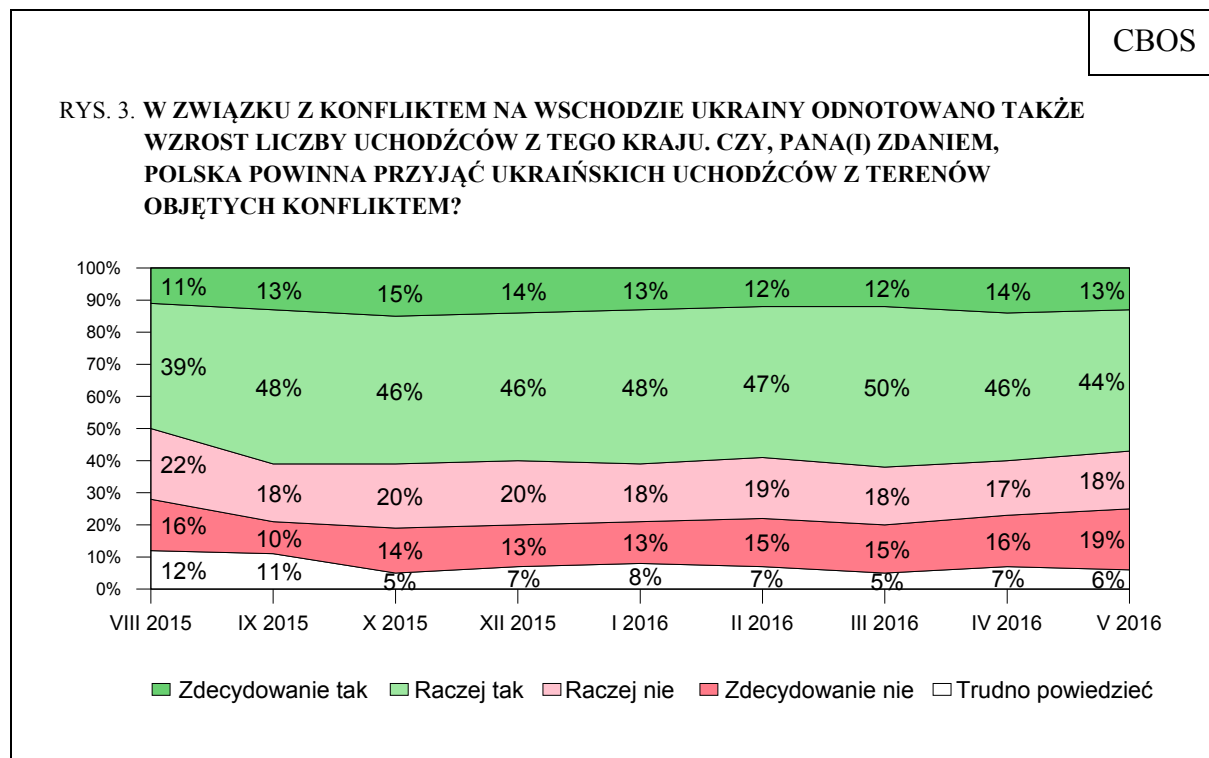
Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?	Deklarowane miesięczne dochody na jedną osobę w gospodarstwie domowym		
	Poniżej 1000 zł	Od 1000 zł do 1399 zł	1400 zł i więcej
	w procentach		
Zdecydowanie tak	1	4	5
Raczej tak	19	27	38
Raczej nie	24	29	23
Zdecydowanie nie	49	36	28
Trudno powiedzieć	7	4	6

Spośród analizowanych zmiennych demograficznych, tak jak przed miesiącem, kluczową rolę odgrywa wiek badanych, przy czym na tle pozostałych najniższym poziomem akceptacji przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy przybyli w ostatnich miesiącach do niektórych krajów UE, wyróżniają się osoby poniżej 45 roku życia. Ponadto generalnie im młodsza grupa wiekowa, tym częstszy jest zdecydowany sprzeciw wobec relokacji do Polski bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE (zob. tabela aneksowa 2). W szczególności należy podkreślić, iż zdecydowani oponenty stanowią większość wśród osób poniżej 25 roku życia (51%) i niemal połowę grupy wiekowej 25–34 lata (48%). Ponadto w grupie osób poniżej 45 roku życia znacznie wyższy sprzeciw wobec relokacji do Polski części tych uchodźców występuje wśród mieszkańców wsi niż miast (81% wobec 64%), natomiast wśród osób mających co najmniej 45 lat znacznie częściej niż pozostali pozytywny stosunek do przyjęcia w Polsce części tych uchodźców mają badani z wyższym wykształceniem (60% w tej grupie jest za), a najczęściej odrzucają tę koncepcję badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (65% przeciw).

STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW Z UKRAINY

W maju po raz kolejny nieco pogorszył się stosunek Polaków do przyjmowania ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem. Obecnie udzielenie im schronienia akceptuje 57% badanych (o 3 punkty procentowe mniej niż w kwietniu i o 5 punktów mniej niż w marcu), a 37% jest przeciw (od kwietnia wzrost o 4 punkty procentowe). Odsetek zdecydowanych przeciwników przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców z objętego konfliktem wschodu Ukrainy (19%) jest najwyższy od sierpnia 2015 roku, kiedy pierwszy raz zadaliśmy to pytanie. W tym kontekście warto przypomnieć, iż ogólnie stosunek Polaków

do Ukraińców jest obecnie najgorszy od 2008 roku, a odsetek badanych deklarujących niechęć do przedstawicieli tej nacji znacznie przewyższa odsetek darzących ich sympatią (34% wobec 27%)⁹.



Z wielozmiennowych analiz statystycznych¹⁰ wynika, że stosunek badanych do przyjęcia przez Polskę ukraińskich uchodźców obecnie najbardziej różnicuje poziom miesięcznych dochodów przypadających na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Istotne statystycznie różnice występują pomiędzy badanymi, których dochody *per capita* wynoszą mniej niż 1000 zł miesięcznie, a tymi których dochody mieszczą się w przedziale 1000–1399 zł oraz dysponującymi co najmniej 1400 zł miesięcznie na osobę w gospodarstwie domowym. Na tle pozostałych badanych, ze względu na dominujący sprzeciw wobec przyjmowania ukraińskich uchodźców szczególnie wyróżniają się najmniej zamożni, których dochody *per capita* wynoszą mniej niż 1000 zł miesięcznie. Pozostali badani częściej są za ich przyjmowaniem niż przeciw, a im wyższy poziom dochodów w gospodarstwie domowym, tym częściej deklarowana jest akceptacja (choć należy dodać, iż dominuje umiarkowane poparcie).

⁹ Por. komunikat CBOS „Stosunek do innych narodów”, kwiecień 2016 (oprac. M. Omyła-Rudzka).

¹⁰ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

Tabela 4

W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?	Deklarowane miesięczne dochody na jedną osobę w gospodarstwie domowym		
	Poniżej 1000 zł	Od 1000 zł do 1399 zł	1400 zł i więcej
	w procentach		
Zdecydowanie tak	11	15	17
Raczej tak	31	47	60
Raczej nie	24	20	10
Zdecydowanie nie	27	14	8
Trudno powiedzieć	7	4	5

Wielozmiennowe analizy statystyczne¹¹ wskazują także, iż – tak jak przed miesiącem – poparcie dla przyjmowania ukraińskich uchodźców w Polsce związane jest z wykształceniem respondentów, a wśród słabiej wykształconych – również z ich wiekiem. Im wyższy poziom wykształcenia, tym częściej badani popierają przyjmowanie ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem (od 44% wśród mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne do 73% wśród osób z wyższym wykształceniem) – zob. tabela aneksowa 3. W porównaniu z poprzednim miesiącem najbardziej pogorszył się stosunek do przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców wśród badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Ponadto wśród osób nieposiadających wyższego wykształcenia stosunek do uchodźców z Ukrainy silnie różnicuje wiek. W grupie badanych mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne oraz zasadnicze zawodowe wysokim poziomem dezaprobaty dla przyjmowania ukraińskich uchodźców wyróżniają się osoby w wieku 37–49 lat (56% z nich wyraża sprzeciw, a 34% akceptację) oraz 18–36 lat (52% z nich wyraża sprzeciw, a 42% akceptację). W grupie badanych z wykształceniem średnim, znacznie mniej pozytywnie nastawieni są do ich przyjmowania badani poniżej 44 roku życia niż starsi (w wyróżnionych grupach akceptację wyraża odpowiednio 57% i 69%). Opisany związek stosunku do przyjmowania uchodźców z Ukrainy z poziomem wykształcenia i wiekiem badanych może wskazywać, iż Polacy postrzegają tę kwestię przez pryzmat rynku pracy – zwłaszcza ci mniej wykształceni mogą upatrywać w przybyszach z Ukrainy konkurentów pogarszających ich sytuację. Tę hipotezę potwierdza fakt, iż spośród analizowanych grup społeczno-demograficznych najczęściej zdecydowany sprzeciw wobec przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców wyrażają bezrobotni (42%).

¹¹ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.



W maju, po kwietniowym wzroście odsetka negatywnych postaw wobec przyjmowania przez Polskę uchodźców – co najprawdopodobniej wiązać należy z zamachami terrorystycznymi w Brukseli – nastąpiła korekta zarówno, jeśli chodzi o ogólny stosunek do choćby czasowego przyjmowania w naszym kraju osób z terenów objętych konfliktami zbrojnymi, jak i o akceptację relokacji do Polski części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców, którzy przybyli do innych krajów Unii Europejskiej. Jednak pomimo wzrostu akceptacji ich przyjmowania, nadal zdecydowana większość Polaków jest temu przeciwna. Jednocześnie po raz kolejny zmniejszyła się aproba przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem, choć nadal Polacy lepiej nastawieni są do udzielania w Polsce schronienia wschodnim sąsiadom niż przybyszom z innych kręgów kulturowych czy uchodźcom generalnie.

Ogólny stosunek do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi oraz stosunek do relokacji do Polski bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE silnie wiąże się z afiliacjami politycznymi badanych, przy czym najbardziej otwarci są badani o poglądach lewicowych, a spośród potencjalnych elektoratów partyjnych – zwolennicy Nowoczesnej Ryszarda Petru i Partii Razem. Warto dodać, iż Nowoczesna jest obecnie partią najpopularniejszą wśród osób o poglądach lewicowych¹². Ogólnie rzecz biorąc, poglądy potencjalnych elektoratów są jednak w dużej mierze zbieżne z oficjalnymi deklaracjami przedstawicieli poszczególnych ugrupowań politycznych.

Wyniki badania wskazują również, że w stosunku Polaków do przyjmowania w naszym kraju uchodźców istotne znaczenie odgrywa czynnik ekonomiczny – najczęściej sprzeciwiają się temu badani o najniższych dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym. Wysokie odsetki sprzeciwiających się wyróżniają ponadto bezrobotnych, a spośród pracujących – rolników indywidualnych i robotników. Najprawdopodobniej zatem sprzeciw Polaków wobec przyjmowania uchodźców w dużej mierze wynika z przekonania, iż środki polskiego państwa powinny być przeznaczane w pierwszej kolejności na poprawę sytuacji uboższych obywateli Polski, a ewentualne pojawienie się uchodźców w kraju może być postrzegane jako zwiększenie konkurencji na rynku pracy i w systemie wsparcia

¹² Por. przypis 5.

socjalnego. Niewykluczone, iż jakiś wpływ ma tu też przewidywana przez Komisję Europejską kwota 250 tys. euro rocznie za nieprzyjęcie jednego migranta, co sugerować może, iż na tyle szacowane jest utrzymanie takiej osoby.

Po raz kolejny stosunek do przyjmowania w Polsce uchodźców w dużym stopniu wiąże się też z wiekiem respondentów, przy czym sprzeciw najczęstszy jest wśród młodszych grup badanych. Nie bez znaczenia może tu być fakt, iż młodszy częściej mogą postrzegać problem uchodźców – i szerzej migracji ludności – w dłuższej perspektywie i brać pod uwagę nie tylko bieżące konsekwencje, ale też takie, które pojawią się, gdy dorosnie pokolenie dzieci migrantów obecnie przybywających do Europy.

Opracowała
Barbara BADORA